

Lublin cieszy się z obwodnicy... i chce kolejnej

Utworzono: wtorek, 03, luty 2015 10:32 Redakcja edroga.pl



Niedawno minęły trzy miesiące od otwarcia północno-wschodniej obwodnicy Lublina w ciągu drogi ekspresowej S17. W dwutygodniowym odstępie czasu (15 i 31 października ub.r.) oddano do użytku 23-kilometrowy odcinek drogi obwodowej oraz kilka węzłów. Tym samym, cały nieprzerwany fragment S17, którego częścią jest obwodnica Lublina, ma już ponad 70 kilometrów i prowadzi od Kurowa do Piask.

- Po otwarciu obwodnicy bardzo się poprawiły warunki komunikacyjne w Lublinie – mówi jedna z mieszkanki miasta. – Zwłaszcza w porównaniu z okresem, kiedy ją budowano. Mieszkam w okolicy jednego ze skrzyżowań z obwodnicą i widzę, że wiele osób wybiera tę nową trasę i na pewno są mniejsze korki. Jako piesza mogę powiedzieć, że jest bezpieczniej, bo pojawiła się np. sygnalizacja świetlna na al. Warszawskiej, która wcześniej była trudna do pokonania.

- Nie korzystam może często z tej drogi, ale jest na niej dość duży ruch, zarówno ciężarowy, jak i aut osobowych – dodaje kolejna. – Sama obwodnica prezentuje się nieźle i na pewno jest potrzebna. Tak jak pozostałe fragmenty, które, mam nadzieję, również powstaną.

A jak sytuację oceniają przedstawiciele zarządcy drogi i władz miasta?

- Przed oddaniem północno-wschodniej obwodnicy Lublina kierowcy pokonywali trasę od Kurowa do Piask, w sprzyjających warunkach, w około 1,5 godziny – informuje Krzysztof Nalewajko, rzecznik GDDKiA w Lublinie. – W tej chwili kierowca samochodu osobowego, jadąc zgodnie z przepisami, może ją pokonać w 35 minut.

- Od momentu oddania północno-wschodniej części obwodnicy Lublina zdecydowanie poprawiły się warunki ruchowe w mieście – stwierdza Karol Kieliszek z biura prasowego Urzędu Miasta. – Już po otwarciu nowej trasy były prowadzone badania i w skali całego miasta zaobserwowaliśmy znaczny, około 20-procentowy spadek natężenia ruchu, zwłaszcza na wlotach do miasta od strony Warszawy i

Lublin cieszy się z obwodnicy... i chce kolejnej

Utworzono: wtorek, 03, luty 2015 10:32 Redakcja edroga.pl

Zamościa. Natomiast na skrzyżowaniach w ścisłym śródmieściu takich spadków nie odnotowaliśmy.

Powody tej sytuacji mogą być różne: duży przyrost nowych samochodów w mieście, a także to, że kierowcy, którzy wcześniej unikali zakorkowanych tras, częściej z nich teraz korzystają. Ruch lokalny płynnie wypełnił więc miejsce, które opuścili kierowcy tranzytowi.

Miasto przygotowuje się jeszcze do modernizacji skrzyżowania w okolicy węzła Sławinek (daw. Dąbrowica), które obecnie, z powodu dużego natężenia ruchu, często się korkuje. Po przebudowie będzie to skrzyżowanie dwupoziomowe o większej przepustowości. W tym roku zostanie też otwarty nieczynny dotychczas węzeł Czechów na północnej obwodnicy miasta, z którego będzie można zjechać na przedłużenie ul. Poligonowej lub nowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 809.



- Jednak bez zachodniej obwodnicy, ruch tranzytowy z Rzeszowa do Warszawy czy Białegostoku nadal prowadzi przez miasto drogą krajową nr 19, czyli Aleją Kraśnicką
- podsumowuje Karol Kieliszek.

- Zachodni fragment obwodnicy, który obecnie budujemy, zostanie otwarty na przełomie 2016 i 2017 roku – informuje rzecznik GDDKiA. - Wtedy w całości wyprowadzimy ruch tranzytowy poza granice miasta.

Na pytanie o bezpieczeństwo na S17 w okolicach Lublina, Krzysztof Nalewajko odpowiada krótko: trasa jest bezpieczna, ale dużo zależy też od zachowania kierowców. – Nie mieliśmy informacji o śmiertelnych wypadkach, choć odnotowano zdarzenie z udziałem kierowcy, który miał ponad 3 promile alkoholu we krwi. Na szczęście nikt w tym wypadku nie ucierpiał.

Jak poinformował rzecznik GDDKiA, nowym odcinkiem drogi S17 połączony zostanie

Lublin cieszy się z obwodnicy... i chce kolejnej

Utworzono: wtorek, 03, luty 2015 10:32 Redakcja edroga.pl

jeszcze węzeł Kurów Zachód z mostem w Puławach, co ułatwi kierowcom dojazd do obwodnicy tego miasta. Budowana będzie też S17 od węzła Lubelska w województwie mazowieckim, czyli cała trasa od Południowej Obwodnicy Warszawy do Lublina będzie drogą ekspresową. A w dalszej przyszłości powstanie połączenie z Rzeszowem przez S19. To są inwestycje wpisane już do Programu Budowy Dróg Krajowych.

Budowę 70-kilometrowej drogi ekspresowej S17 Kurów – Lublin – Piaski podzielono na pięć odcinków. Najwcześniej kierowcy mogli korzystać z dwóch skrajnych odcinków: od Lublina w kierunku Kurów oraz od węzła Kurów Zachód do węzła Jastków (łącznie 30 km). 25 września 2014 roku oddano odcinek pomiędzy węzłami Jastków i Lublin Sławinek (7,7 km długości) wraz z dwukilometrowym łącznikiem prowadzącym do granic Lublina i przedłużeniem drogi Solidarności. 15 października otwarta została wschodnia część obwodnicy Lublina (12,8 km). Tydzień później północny fragment tej trasy pomiędzy węzłami Lublin Sławinek i Lublin Ruś (10,2 km).



Północno-wschodnią obwodnicę Lublina hiszpańska firma Dragados budowała od połowy 2011 roku. Kolejną, tym razem zachodnią część, realizować będzie Budimex, z którym pod koniec października ub.r. GDDKiA podpisała umowę. Będzie to prawie 10-km odcinek od węzła Sławinek do węzła Węglin. Trasa poprowadzona jest po nowym śladzie poza zachodnimi granicami Lublina, na terenie gmin Jastków i Konopnica.

W tym roku rozpocznie się też budowa kolejnego, 12-km odcinka S17 między węzłem Kurów Zachód a mostem na Wiśle w Puławach – umowa z wykonawcą (konsorcjum Energopol Szczecin oraz Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ze Zwolenia) podpisana została pod koniec 2014 roku. Kierowcy powinni skorzystać z

Lublin cieszy się z obwodnicy... i chce kolejnej

Utworzono: wtorek, 03, luty 2015 10:32 Redakcja edroga.pl

nowej trasy w połowie 2018 roku.

Ilona Hałucha